

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 23 Stycznia r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 14 stycznia.

(z Gazety Senackiej).

Przez najwyższe dyplomata, datowane 31 grudnia r. z. 1827, najłaskawiej policzeni są do orderu ś. Anny 1szej klasy: Przenajwielebniejszy: metropolita grecki *Makary*, metropolita grecki *Agafanhel*, arcybiskup rjański *Filaret*, wikaryusz gruziński *Stefan*, arcybiskup horyyski; Przewielebniejszy arcybiskup kiszniewski *Dymitr*, do orderu ś. Równego z Apostołami Xiążęcia *Włodzimierza* 2giej klasy; do orderu ś. Anny 1szej klasy; biskupi: orenburski i ufimski *Ambroży*, mohilewski i witebski *Paweł*, wikaryusz metropolii sankt-petersburskiej, biskup rewski *Nikanor*, wikary metropolii moskiewskiej, biskup dmitrewski *Innocenty*; oraz członek Senatu Finlandzkiego, Landsgeving, Baron *Klinhowstrom*, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu ś. Równego z Apostołami Xiążęcia *Włodzimierza* 2giej klasy.

Przez najwyższe dyplomata pod dniem 1 stycznia, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu ś. Anny 1szej klasy: Jenerał major, dowódca 3ciej brygady 20tej dywizyi pieszej, *Berchman* 1szy; Jenerał major, dowódca 2giej brygady 22giej dywizyi pieszej *Łaptiew* 1szy, Jenerał major korpusu dróg komunikacyi, *Bistrom*; Rzeczywiści Radcy Stanu *Miller* i *Butkow*.

Przez najwyższy dyplomata pod dniem 3 stycznia, sprawujący obowiązki mistrza Dworu J. C. M. Rzeczywisty Radca Stanu *Perowski*, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu ś. Równego z Apostołami Xiążęcia *Włodzimierza* 2giej klasy wielkiego krzyża; a dnia 8go kawalerem tegoż orderu, Rzeczywisty Radca Stanu *leyb-medyk Loder*.

— W Najwyższym Ukazie do Kapituły Rosyjskich Orderów, danym w dniu 22 grudnia 1827 roku wyrażono: „Stosownie do podanego NAM przełożenia od Rady Wojskowego Orderu, Naymilsiościwiej Mianowaliśmy, w dniu 26 listopada teraźniejszego 1827 roku, za wysłużenie nieskazitelnie od otrzymania rangi ober-oficerskiej dwudziestu pięciu lat, kawalerami orderu Naszego ś. Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy *Jerzego* 4 klasy: Jenerał majorów: *Leyb-Gwardyi* półku moskiewskiego Jenerał-adjutanta Naszego Barona *Piotra Frideriksa* 1go, Jeneralnego Sztabu Pomocnika Naczelnika zdeymowania gubernii Litewsko-Wileńskiej *Józefa Krauze*, Dowódców brygad: 2giej brygady 3ciej dywizyi grenadyerskiej *Macieja Frisza*, 2giej brygady 2giej dywizyi pieszej *Alexandra Hurkę* 1go; 3ciej brygady 4tej dywizyi pieszej *Nikołaja Szalasznikowa*, 3ciej brygady 7mej dywizyi pieszej *Ignacego Tiszewskiego*, 1szej brygady dywizyi połączonej 4go korpusu pieszego *Jana Andrzejkowicza*, 1szej brygady 19tej dywizyi pieszej *Nikołaja Tarbiejewa*, 1szej brygady 25 dywizyi pieszej *Michała Brayko*, 2giej brygady 3ciej dywizyi husarskiej *Krzysztofa Brinkena* i 2giej brygady 4tej dywizyi husarskiej *Michała Hrabie Hudowicza* 2go, dowódcę *Leyb-Gwardyi* półku konnych strzelców *Piotra Sławińskiego* 1go, znajdujące się

przy naczelniku 6tej dywizyi pieszej *Dymitra Parensowa*, liczących się po armii, moskiewskiego ober-policmeystra *Dymitra Szulgina* 2go i *Bazylego Meszczerinowa*, liczącego się po kawalerii *Dymitra Stankowicza* 1go i uwolnionego od służby, byłego dowódcę 2giej brygady 4tej dywizyi pieszej, *Dymitra Kistowskiego*; Półkowników: *Leyb-Gwardyi* półku preobrażeńskiego, zastającego przy Litewskim Wojennym Gubernatorze, Jenerale infanterii *Rzymkim-Korsakowie*, do osobnych poleceń, Xiążęcia *Sergiusza Urusowa*, liczącego się w artylleryi polowej członka komitetu ekonomicznego osad wojskowych *Józefa Drila* 1go, *Leyb-gwardyi* półku moskiewskiego *Piotra Markowa* 5go, *Leyb-Gwardyi* garnizonowego batalionu *Alexego Bielajewa* 1go, osiedlonego grenadyerskiego półku *Hrabiego Arakczajewa*, dowódcę brygady trzech batalionów 11tej i 12tej dywizyi piechoty *Stefana Woroncowa*, 1go wzorowego półku karabinierów dowódcę, połączonego batalionu piechoty *Włodzimierza Żukowskiego* 2go, Dowódców półków: nowoingermanlandzkiego pieszego *Eufemiusza Obradowicza*; mohilewskiego pieszego *Pawła Simiszyna*, ufimskiego pieszego *Michała Dobrowolskiego* 1go, piotrowskiego pieszego *Dymitra Swierczkowa*, 17go strzelców *Piotra Łappę* 1go, husarskiego *Arcy-Xiącia Ferdynada Alexandra Kupfera*, narwskiego husarskiego *Grzegorza Fon-Helfreycha* 2go, czernichowskiego konnych strzelców *Jana Izmatkowa* i smoleńskiego ułańskiego *Michała Szechawcowa*, jamburskiego ułańskiego półku *Pawła Chwutkiego*, 3ciej polowej artylleryjskiej brygady i baterii N. 1go rotę dowódcę *Jakuba Perena* 2go, 7mej artylleryjskiej brygady i baterii N. 1go rotę dowódcę *Grzegorza Sawoczniaka*, 19tej artylleryjskiej brygady i 1szej baterii rotę dowódcę *Bazylego Ładyżńskiego* 2go, Dowódców: 22giej artylleryjskiej brygady *Jerzego Kacarewa*, wzorowego batalionu saperów *Teodora Luce*, i 5go batalionu pionierów *Alexego Deboa*, korpusu inżynierów: Dowódcę infantzkiego inżynierów okręgu *Gustawa Fon-Kłota* 1go, członka Budowniczego Komitetu *Bohruyskiego* *Grzegorza Szwedera* 1go, Dowódcę *Bohruyskiej* inżynierów komendy *Mikołaja Kuzmina* 2go, Komendanta *Wierchnieuralskiej* fortecy *Jana Andriejanowa* i dowódcę sanktpetersburskiej inżynierów komendy *Mikołaja Alexiejewa* 3go, i 2giej pociągowej brygady dowódcę *Michała Mielnikowa* 2go; Kapitanów 1szej rangi: 57ej flotnej osady *Teodora Silwi* i Naczelnika ochotskiego portu *Alexandra Watronta*; Podpółkowników: korpusu *Paziów* *Jana Ktuhena* 2go, 2go półku strzelców *Benedykta Kreczenowskiego*, 1go Kadeckiego Korpusu Policmeystra *Teodora Oreusa*, Dowódców półków: penzeńskiego pieszego *Pawła Sawostjanowa* 1go, i Wojska Dońskiego *Kozaków* nazwiska swojego półku *Grzegorza Katsanowa* 2go, osiedlonego grenadyerskiego półku *Króla Pruskiego* *Grzegorza Niewżyńskiego*, *Kurskiego* pieszego półku *Dymitra Szepelewa* 2go, *Koływańskiego* pieszego półku *Deżurnego* Sztabu - Oficera 6go pieszego korpusu *Pawła Krawczenka*, *Ekaterynburskiego* pieszego półku *Komendanta Akkermanskiej* fortecy *Piotra*

Kiurto, 3go półku karabinierów osiedlonego batalionu dowódcę Józefa Wiszniewskiego 1go, osiedlonego 4go półku karabinierów Michała Pleśniewskiego, 43go półku strzelców Piotra Tyrto-wa, 47go półku strzelców, Grodzieńskiego Komendanta Pawła Szendiuka, Dowódcę 1szej artylleryjskiej brygady i baterii N. 1go rotę Alexandra Mojsiejewa, konnej rotę N. 4go Lwa Tomicza, 1szej połowej artylleryjskiej brygady dowódcę lekkiej N. 3go rotę Józefa Debuara, Sanktpetersburskiego arsenału, liczącego się do połowej artylleryi Barona Jana Korfa 3go, Korpusu żandarmów znajdujacego się przy Szeffie Zandarmów Jenerał-adjutancie NASZYM Benken-dorfie 1szym, Zacharyasza Jakowlewa 7go, liczą-cych się w kawalerii: Witebskiego Plac-Majora Piotra Pezarowiusa i Jakuba Ratcena, uwolnio-nych ze służby Majorów: 3go Ukraińskiego ułańskiego półku Sergiusza Wojewodskiego 1go, i tyraspolskiego konnych strzelców półku Alexan-dra Lwowa 2go; Kapitanów 2giej rangi: Mor-skiego kadeckiego korpusu Aristarcha Adamsa i uwolnionego ze służby Kapitana Leytnanta te-goż korpusu, Xiążęcia Sergiusza Szichmatowa; Ma-jorów, półków: Nitawskiego huzarów Alexsego Ustimowicza, piechoty: Kremienczuckiego Teodo-ra Wilkena, Ufimskiego 3go batalionu Tomasza I-wanczenkowa, tobolskiego Eufemiusza Jankowicza, małorossyjskiego Kirysyerów Bazylego Merkułowa, huzarów: Sumskiego Hordeja Burtaj-Hu-tajewskiego, Olwipolskiego Ignacego Chrzczono-wicza, narwskiego Karola Zebrowskiego, dra-gonów Jego KRÓLEWSKIEJ Wsokości Xiążęcia Alexandra Wirtemberskiego, Filipa Derożyn-skiego, borysohlebkiego ułańskiego Nikołaja Bro-niewskiego 4go, siewierskiego konnych strzelców Jakuba Zwiąholskiego-Mielnikowa 2go, moskiew-skiego dragonów Jana Elnikowa i liczącego się w woysku Kronsztadskiego Policmeystra Karola Bo-kuma; Kapitana Leytnanta 36tej flotney osady Jana Rezanowa; Kapitanów 3ciej rangi: morskich artyl-leryjskich brygad: 1szej Michała Leonowa 3go, 5tej Korneliusza Eohinowa, i Dymitra Poleolgo, Wołyńskiego ułańskiego półku Rotmistrza Jana Wiernikowskiego; Kapitanów: derptskiego konne-go półku strzelców Andrzeja Lindena, i Woronezkiego wewnętrznego Garnizonowego batalio-nu Jana Kutukowa; Kapitanów-Leytnantów: Kas-piyskiej morskiej artylleryjskiej rotę Jana Ir-debenewa, morskich artylleryjskich brygad: 3ciej Artamona Hawryszenkowa i 6tej Eliasza Stankie-wicza. Rozkazujemy Kapitulie Rossyjskich or-orderow, na mocy ukaz, danego Rządzącemu Se-Senatowi d. 24 kwietnia 1816 roku, opatrzyć ich znakami orderow i dyplomatami, na nie."

(z Ruskiego Inwalida).

D. 23 zeszłego grudnia, Cywilny Gubernator Rewelski, Radca tajny Baron Budberg, złożył towarzystwu kupieckiemu miasta Rewla (*Schwarzen-Häupter*) kosztowny kubek srebrny pozłacany, starożytnego kształtu, i 4000 rubli. Kubek ten podarowany jest ze szczodrości NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, dla tego towarzystwa; pieniądze zaś Nymiościwiey zostały przeznaczone na wsparcie członków tego towarzystwa, którzy podupadli.

Uroczysty ten akt odbył się na ratuszu, z wynurzeniem najwyższych okazów wiernych podda-nych wdzięczności ku dobrotliwemu MONARSZE.

D. 19 lipca r. z. 1827, łódź transportowa Rossyjska s. Nikołaj, płynąca z Jałty do Odessy, zatrzymała się niedaleko Akmezetzkiej przystani; lecz gwałtowna burza zerwała ją z kotwicy, i u-niosła na skały, a nazajutrz o godzinie 8 zrana, łódź ta rozbiła się o kamienie, i znajdujący się na niej ludzie, w liczbie sześciu, pozbawieni by-li wszelkich do uratowania się środków; wszakże w tej chwili, kozacy patrolowi półku Dońskiego Kozackiego, Podpółkownika Popowa 1go, Michał Własow i Grzegorz Rudakow, postrzegwszy toną-

cych, z narażeniem własnego życia na niebezpie-czeństwo, rzucili się w bałwany, i zdołali urato-wać od zatonienia wszystkich sześciu nieszczęśli-wych, z których kilku było już bez przytomności.

Doniesienie o tém Zwierzchności kraju Nowo-rossyjskiego, P. Naczelnik Głównego Sztabu Je-go CESARSKIEJ MOŚCI, doprowadził do wiadomo-ści NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, a JEHO CESARSKA MOŚĆ, Nymiościwiey udarować raczył: kozaków Wła-sowa i Rudakowa medalami srebrnemi, z napisem za ocalenie ludzkości, dla noszenia na wstążce s. Włodzimierza, i po 100 rubli assygnacyynnych ka-żdemu.

Twierdza Eriwan, d. 11 grudnia 1827 roku.

(z Ruskiego Inwalida).

W wysoce-uroczystym dniu Imienin Jego CASARSKIEJ MOŚCI, 6 grudnia 1827, o godzinie 8 zrana, przy zebraniu woysk, odbyło się poświę-cenie Cerkwi Opieki Przenajświętszej Boga-Rodzicy, a potem odśpiewane były: Msza s. i mo-dły z przykłonieniem, o zesłanie zdrowia i po-myślności dla Nymiościwiego CESARZA JEGOMO-ści i całej NAYJAŚNIEJSZEJ Familii; przy czém da-no 101 wystrzałów z dział twierdzy. W tymże czasie, po wszystkich kościołach Ormiańskich i meczetach Mahometańskich, mieszkańcy tuteysi zanosili modły do Tronu Nymwyższego, o zesłanie pomyślności dla sprawcy tej uroczystości i ich uszczęśliwienia.

O 11, na placu nie daleko twierdzy, odbyła się parada półków: Sewastopolskiego piechoty, 39, 40 strzelców, jako też półku kozackiego Pod-półkownika Basowa, na której znajdowało się przeszło dziesięć tysięcy widzów, a w tych liczbie urzędnicy tureccy, przystali do Jenerał-porucznika Krasowskiego z powinszowaniem tego dnia ra-dosnego, od baszów: Karskiego i Bajazetskiego.

O 3 z południa, wszyscy oficerowie, urzędni-cy, starszyjni honorowi, duchowieństwo Ormiańskie i Mahometańskie, jako też posłani tureccy zebrali się u Jenerał-porucznika Krasowskiego, a ze szczególnem uniesieniem i gorliwością, śród hu-cznego *ura!* i 101 wystrzałów z dział twierdzy, spełniano zdrowie NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA i całej NAYJAŚNIEJSZEJ Familii.

O godzinie 6, na placu za twierdzą, urządzi-ony był fajerwerk. Liczni widzowie mieścili się na stoku i około Karawan-Seraju, a woyska na murach ściany północney. Mieszkańcy, oglądają-cy jeszcze po raz pierwszy to wspaniałe dla nich widowisko, nadzwyczajnie byli uradowani; a gdy zapalono tarczę i transparent, z Cyframi Ich CE-sarskich MOŚCI, a razem dano na murach ognia z dział i ręcznej broni, na ten czas wszyscy widzo-wie w nymwyższym uniesieniu, nie przestawali we-spół z woyskami wykrzykiwać *ura!* Wnet po-tém zaczęła się illuminacja w twierdzy i po przed-mieściach, zabudowanych w amfiteatr na wzgó-rzach.

— Tegoż grudnia 1827 roku. —

(z teyże gazety).

Obwód Eriwański przeszedł pod ster tym-czasowego Rządu Rossyjskiego w takim stanie, że wszyscy bez wyjątku mieszkańcy, zagnani przez Rząd Perski, po większej części w strony odległe, jeszcze przed rozpoczęciem wojny, zaczęli powra-cać na dawniejsze mieszkania, już po zdobyciu twierdz Sardar-Abadu i Eriwanu. Spóźniona po-ra roku wymagała nadzwyczajnych usiłowań, a-by przed wszystkiem uprawić i zasiał pola ozimi-ną. Ważna ta okoliczność, niezmordowaną pieczę członka Rządu, Arcybiskupa Narsesa, prawie wszę-dzie skuteczną została. Znaczna część mie-szkańców, którzy doznali więcej zniszczenia, i nie mieli zboża na nasienie, otrzymała je ze zdobytych na nieprzyjaciela zapasów. Po zarządzie tutejszey prowincyi, nie dostały się nam żadne opisy i rachunki o dawniejszych dochodach Chana, i po-datkach, tak stałych, jak i tymczasowych, a wła-szoza dla wielu tu artykułów, które były arendo-wane, nawet nie było wiadomo, ile się w tutey-szey prowincyi znajduje wiosek, i jaka jest li-

czba mieszkańców, ile posiadali gruntu, i jakimi zajmowali się produktami. Wszystko to miało przynosić wielką sumę; wedle zeznania *Mirzy Izmita*, który był sekretarzem u Sardara Eriwańskiego przeszło lat 20. Wiele z wyżej przytoczonych artykułów, już jest wiadomych; a innemi, tak on, jak urzędnicy, wyznaczeni od Rządu, zajmują się z niezmierną czynnością, i spodziewają się ukończyć pomyślnie ważne to poruczenie. Kanały, służące do skrapiania pól i ogrodów, przeczyszczono. Spokojność między mieszkańcami ustalono, i wszystkim osobom, którym zarząd wiosek jest powierzony, rozdano szczegółowe instrukcje, i obmyślono środki zapobieżenia wszelkiemu nadużyciu. Przedmieście Eriwańskie zajęte jest całkiem bez wyjątku, przez dawniejszych mieszkańców, którzy po większej części wrócili z odległych prowincyj, a wkrótce ani jednego domu i kramu nie zostanie bez naprawy. W tutejszym Karawan-Seraju, do 1000 kramów jest już zajętych od kupców, a handel szybkim postępuje krokiem. Dla doglądania porządku na przedmieściu i w Karawan-Seraju, ustanowiona została osobna policja, pod naczelnictwem Majora półku krymskiego pieszego *Powato-Szwejkowskiego*, ze Starszyn, wybranych przez zgromadzenia-Ormiańskie i Mahometańskie. Domy w samej twierdzy, wielce zrujnowane, lub przeznaczone na pomieszczenie garnizonu, lazaretów i szpitalów, zupełnie są naprawione; twierdza wewnątrz jest oczyszczona ze szkodliwego zdrowiu nieochędnictwa; niezmiernie mnóstwo wszędzie rozrzuconych i zarażających powietrze brudów wywieziono z twierdzy.

Odwiedzenie okrętu wojennego angielskiego, Victoria, przez Cesarzsko-Rosyjskich oficerów morskich, w Portsmouth.

(Urywek ten wyjęty jest z notat, robionych zeszłego lata na eskadrze Admirała *Sieniawina*, przez Gardemarinę *Kraszeninnikowa*. Utrzymywanie tego dziennika, przynosi zaszczyt młodemu temu wychowanekowi morskiego korpusu kadetów.)

Wyszedłszy z admiralicyi, udaliśmy się na okręt *Victoria*. Łódź, która nas przywiozła, czekała z wiosłami. Okręt stoi bliżej Hospotnu; jestto przeszliczna w należytej czystości utrzymana budowa. Spotkał nas Kapitan 2gi i dał za przewodnika pięknego chłopaka kadetu *Klarka*, z liczby dziesięciu, przysłanych od korpusu na praktykę; sam zaś wymówił się niedostatkiem czasu dla mnóstwa zatrudnień. Podziękowawszy mu, wyszliśmy na szanec, pośród których, jest osadzona po lewej stronie okrągła tablica brązowa z napisem, oznaczającym miejsce, gdzie poległ *Nelson*. Tu go trafiła w piersi kula strzelca tyrolskiego z okrętu *Redoutable*; drudzy zaś utrzymują że z wielkiego kosza okrętu 14odziałowego, *Santissimo Trinidad*; i to podobniejszemu jest do prawdy. Powiadają, że strzelec, który zabił *Nelsona* w r. 1805 d. 21 października, w czasie bitwy Trafalgarskiej, sam poległ, ugodzony trzynastą kulami, z koszów okrętu *Victoria*. *Nelsona* zaniesiono do pierwszej od przodu, po lewej stronie, kajuty, gdzie dawszy ostatni rozkaz: „*Na noc stanąć na kotwicy*” wyzionął ducha. Kadet *Klark* pokazywał położenie admirała przy zgonie; dla czego nazwałem go *małym Nelsonem*, i odebrałem w odpowiedzi: „*a WPan mały Suworow!*” lekarz dobył fatalną kulę, która zgładziła *Nelsona*, i chował ją na wieczną pamiątkę (po śmierci lekarza, familia jego odesłała tę kulę do muzeum londyńskiego.) Ciało *Nelsona* nabalsamowano w Gibraltarze, i na okręcie *Victoria* przewieziono do *Portsmouth*, a ztamtąd do Londynu, gdzie zostało pogrzebione w kościele *ś. Pawła*. Pomnik tego wielkiego człowieka, nie nie ma osobliwszego, wzniesiony jest o mil 7 od *Portsmouth*.

Admirał nie mieszka na okręcie: w sali jego uczą się kadeci. Kajuta admirałska przybrana jest po prostu, lecz z gustem. Tu mieszkał *Nelson*! . . . Niebyliśmy w kajucie kapitańskiej, kajucie kompanii. Na pokładzie grała muzyka, na

dwóch chorych podzielona. U kanonijerów, między karnadami, stały zamiast dział, stoły i ławki; żony i dzieci całemi rodzinami piły herbatę. W przedniej części środkowego pokładu jest lazaret i więzienie z kratami żelaznymi, we drzwiach i lukach, otoczone wartą, z nabitą bronią; w tém więzieniu trzymano trzydziestu więźniów. Galeria naokoło okrętu jest czysta i przestronna. Liny są odwiązane od kotwic i poskładane, a okręt stoi na łańcuchach.

Wszedłszy na dół, pierwszy raz ujrzałem użyte, zamiast beczek, skrzynie z surowcu żelaznego. Co za przestwór! Co za czystość! Nadto jeszcze woda się nie psuje, i więcej jej brać można. Powiadano nam, że przed ostatniem wprowadzeniem okrętu *Victoria*, dochowywała się wyborna woda siedmioletnia. Okręt ten, zbudowany przed 65 laty, raz tylko był plombowany. Przestronny arsenał dobrze jest urządzony. Około okrętu, pływało kilku kadetów, spuszcających małe okręcki. Cóż dziwnego, że woda naturalnym ich żywiołem!

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 26 stycznia.

(z Kuryera Warszawskiego).

N. PAN postanowieniem swem z dnia 1 stycznia r. b., raczył najłaskawiej mianować Kawalerami orderu *ś. Stanisława* Klasy IV, JP. *Postumiusza Prószyńskiego* pod-Sekretarza Kancelaryi Królewskiej Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, oraz JJPP. *Józefa Wołodkowicza* i *Piotra Szadurskiego* pracujących w teyże Kancelaryi.

ANGLIA.

Londyn dnia 9 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Lord prezydent tutejszego miasta złożył dnia 5 b. m. hołd uszanowania Infantowi Portugalskiemu *Don Miguel*, i zaprosił go na obiad w ratuszu; lecz Infant oświadczył, iż z żalem odmówić musi; był tego dnia na obiedzie dyplomatycznym u wice-Hrabiego *Icabayana*, posła Brezyljskiego. Zwiedził potem teatr *Coventgarden*, gdzie został powitany radośnemi okrzykami i śpiewem: *God save the King*. Pani *Vestris* przydała do tey pieśni strój na cześć dostojnego gościa. Infant był bardzo zadowolony, i wychodząc uklonił się publiczności. Nazajutrz w niedzielę był na nabożeństwie w kaplicy posła Portugalskiego. Wieczorem Xiążę *Esterhazy*, poseł Austriacki, dał dla niego wielką ucztę. Onegdaj były łowy w ogrodach pałacu *Kew*; Infant obejrzał najpierw ogrody, a potem zaczął polowanie: w 11 godzinach ubito 40 bażantów i zająca. Wieczorem znajdował się Infant na wspaniałej uczcie u Xiążęcia *Wellingtona*. Byli tam między innymi postawie: Hiszpański, Pruski, Portugalski, Brezyljski i t. d., oraz Pan *Stuart* i Hrabia *Dudley*. Infant wszędzie zapewne dnia 16 b. m. na fregatę *Perla*, i popłynął do *Lisbony*.

Nie dawno odprawiło się tu zgromadzenie, które niemają zwraca uwagę. 40 najznakomitszych członków izby niższej, należących do stronnictwa *Whig*, między którymi byli Lordowie *Russel*, *Milton* i *Althorp*; postanowiło nie wspierać terazniejszych Ministrów na przyszłych obradach Parlamentu, co jest rzeczą bardzo ważną: nie można bowiem tego kroku poczytywać jedynie za nieprzyjacielski zamiar względem Ministrów, lecz oraz za środek, który kilku ich skłonić musi, albo do dzielniejszego wystąpienia przeciw terazniejszym intrygom, albo do złożenia urzędu. Nie można zaprzeczyć, iż Ministeryum nasze, w takim składzie, jak jest dzisiaj, poczytuje się samo za tymczasowe tylko, i dla tego we wszystkich wydziałach nie przedsiębierze ważnego środka, który wkrótce mógłby być cofnionym. Samolubcy i fanatycy, nieznający prawdziwego ducha protestantyzmu, łączą się dla czynienia największych przeszkód usiłowaniom Ministrów. Wypadek tey walki stronnicej, prowadzonej teraz w

cichości, ale jednak z zaciętością, musi się wkrótce rozstrzygnąć i możemy oczekiwać ważnych obrad Parlamentu.

Stosownie do rozkazu Margrabiego *Landsdown*, wszystkie urzędy policyjne w tutejszej stolicy podają codziennie do gazet krótki opis zdarzonych wypadków, co jest bardzo użytecznem. Tym sposobem można się niezwłocznie dowiedzieć o popełnionych kradzieżach i t. d. Gazeta *Goniec* umieszcza dziś pierwszy raz takie doniesienia policyjne.

Kapitan *Hutchinson*, który w 1815 dopomógł *Lawalettowi* do ucieczki, po śmierci oycy swego, Hrabiego *Donoughmore*, odziedziczył dwójki tytuł jego, Hrabiego *Donoughmore* i Vice-Hrabiego *Hutchinsona Alexandryjskiego*.

Niejakiego *Eliasa Boudinot*, dziki człowiek z pokolenia Czerokizów, wydawać będzie co tydzień gazetę dla swoich ziomeków, pod napisem *Cherokee Phoenix*, która ma być w jednej połowie drukowana w języku Angielskim, a w drugiej, głoskami nowo wynalezionymi Czerokiskimi.

Jaką wagę przywiązują północy Amerykanie do mowy Prezydenta swego i obrad Kongressu, przekonać się można z dwóch następujących wypadków: Redakcja Gazety w *Nowym-Yorku* otrzymała d. 6 grudnia o godzinie 8mej wieczorem wspomnianą mowę, przysłała jej przez umysłnego, a już o w pół do 10 tegoż wieczora wydrukowano ją 19,500 exemplarzy w nadzwyczajnym dodatku i rozdano, nazajutrz zrana, gazeta ta powtórzyła rzeczoną mowę, i umieszcza 6 artykułów od korespondentów swoich z *Washingtonu*, względem postępowania Kongressu i t. d.

W nocy z dnia 29 na 30 listopada dało się uczuć w *Martynice* mocne trzęsienie ziemi, i trwało blisko 40 sekund.

Odebrane tu wiadomości z *Rio-Janeiro* dochodzą do dnia 10 listopada. Nadzieja pokoju między Brazylią i Rzecząpospolitą Buenos-Ayreską, coraz bardziej słabiej, i powszechnie mniemają, iż pokój nastąpi dopiero po stanowczej bitwie lądowej. Lord *Ponsonby* bawi ciągle w *Buenos-Ayres*.

Tutejsza Gazeta *Times* nie traci jeszcze nadziei, aby już nie można było żadnym sposobem odwrócić wojny od Europy, pomimo wyjazdu Posłów ze *Stambułu*.

FRANCYA.

Paryż dnia 11 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wezora dał Król Jmć prywatne posłuchanie Radcy Stanu *Grauchez-Desperes*, byłemu Dyrektorowi policyi. Dziś pracował Monarcha z Ministrem spraw zagranicznych, a potem z Biskupem Hermopolitańskim. Dał także posłuchanie Vice-Hrabiemu *Larochefoucault* i Panu *Delavau*.

Podług ostatnich doniesień z *Tunis*, wiadomość o bitwie Nawaryńskiej nie sprawiła tam najmniejszego nieprzyjemnego skutku, Konsulowi francuzkiemu większe jeszcze względy okazywano. Okręty kupieckie popłynęły tam d. m. z *Marsylii*.

Dochód tutejszego towarzystwa przyjaciół Greków od d. 19 z. m. do Nowego Roku wynosił 2956 franków.

Nowe Ministerium zamierza, jak słychać, położyć 5 ważnych punktów za zasadę przyszłej administracji swojej, między którymi przytaczają: przywrócenie gwardyi narodowej paryskiej, i ułożenie prawa, zapobiegającego podstępom nadużyciom podczas wyborów.

Pan *Drovetti*, który dnia 28 z. m. popłynął z *Marsylii* do *Alexandryi*, wiezie podarunki, przeznaczone od Monarchy naszego dla Vice-Króla Egipskiego.

Słychać, iż do *Tulonu* posłano rozkaz, aby Jenerał *Guilleminot*, przybywszy tam ze *Stambułu*, udał się niezwłocznie do *Korfu*.

NIDERLANDY.

Amsterdam d. 9 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Okręt *Waterloo* przywiózł wiadomość z *Batawii*, iż Jenerałny Kommissarz Królewski *Ghisnier*, był jeszcze d. 26 września w *Salatiga*, gdzie go równie, jak w *Samarang* wspomniał przyjeżdżać. Układy z *Diepo Negoro* nie wzięły jeszcze pomyslnego wypadku, z powodu zbytecznych jego żądań; spodziewają się jednak zawarcia pokoju.

— Dnia 31 —

Słychać, iż odebrano wiadomość o rozpoczęciu znowu kroków nieprzyjacielskich na *Jawie*, gdzie go *Diepo* przez zawarcie rozejmu chociaż tylko czas zyskać.

Indianie Osagowie byli dnia 10 b. m. w *Gandawie* na publicznej uczcie, na której znajdowało się 95 osób. Jeden z obecnych gości wniósł toast za zdrowie Osagów, oświadczając im, iż ma nadzieję, że oznajmią swoim ziomekom, jak uprzemyślnie zostali przyjęci w Europie. Na co jeden z tych Osagów odpowiedział z czułością: *Piję za wasze zdrowie; niechaj wielki duch sprawdzi to dobro, którego wam życzę; nasze serca rosną na lewej stronie, jak i wasze*. Wyjechali potem Osagowie do *Antwerpii*, z kąd mają udać się do *Hagi*, dla zwiedzenia tego miasta. Półkownik *Launay*, który jest ich przewodnikiem, przedsięwziął okazać im znakomitsze kraje Europy.

NIEMCY.

Od brzegów Menu d. 9 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę *Gustaw*, syn byłego Króla Szwedzkiego, bawiący od niejakiego czasu w *Karlsruhe* dla urzędzenia interesów familiynych, wyjedzie do *Wiednia* na ciągłe mieszkanie.

Gazeta *Wirzburgska* donosi, iż w *Stambule* ucięto język pewnemu *Softa* (uczniowi) za to, iż obojętnie mówił o chorągwi Proroka.

TURCYA.

Od granic tureckich 1 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

W *Liwnie* odebrano dnia 27 grudnia listy z *Eginy* pod d. 8 tegoż miesiąca z następującymi wiadomościami. *Ibrahim* Basza uczynił był Grekom po zniszczeniu floty Turecko-Egipskiej, propozycyą, iż gotów jest wydać Rządowi Greckiemu zajęte przez siebie warownie za oddanie mu przez traktat *Grambussy* i całej wyspy *Kandyi*. Rząd Grecki nie przyjął tej propozycji. Z powodu dżdżystej pory roku, nie mógł *Ibrahim* dokonać wyprawy przedsięwziętej w środku Morei, i dla tego chce się połączyć z Seraskierem *Reszydem* Baszą w *Rumelii*, jeszcze znajduje się w *Modon*. Tak więc zima położyła koniec jego spustoszeniom, a wojsko, którem dowodzi, cierpi taki niedostatek żywności, iż zapewne żaden z żołnierzy jego nie ujrzy już nigdy Egiptu. *Varnachiotti*, który przez intrygi porzucił sprawę Grecyi w drugim roku powstania i przeszedł był do Turków, połączył się znowu z Grekami, a (jak słychać) utrzymywał ciągle i jeszcze utrzymuje potajemne porozumienie z dowódcami Greckimi w zachodniej Grecyi. Wsparcie pieniężne, jakie Grecy od towarzystw Przyjaciół Greków otrzymują, obudza w nich najwyższe uczucia wdzięczności i podnieca ich zapał.

Powszechna Gazeta Niemiecka donosi z *Jassy*, iż dnia 8 grudnia nie było już w *Stambule* żadnego członka Poselstw 3ch Mocarstw sprzymierzonych; rodziny *Dragomanów Chabert*, *Pisani* i *Simoni* pozostały jeszcze na 4 tygodnie w stolicy dla uporządkowania własnych swoich interesów. Ponowiono rozkazy, z zagrożeniem gniewem Sułtana, aby Hospodarowie *Multan* i *Włoszyczyny* podatek rozpisany jak najprędzej ściągali i przesłali.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.